



U Świętego Michała

miesięcznik parafii

św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

21 września 2014 * nr 9 (96) rok IX



W telegraficznym skrócie

W ramach godzin kancelaryjnych można zamawiać intencje mszalne na rok 2015. Można także dokonywać przedłużeń rezerwacji miejsc grobowych.

*

W sobotę 13 września br. o godz. 9.00 w salkach katechetycznych odbyło się spotkanie wszystkich chętnych chłopców, którzy chcieliby zostać ministrantami, zaś o godz. 10.00 swoje spotkanie miały Dzieci Maryi.

*

Od kilku już lat w trosce o dobre przygotowanie do sakramentu małżeństwa i stworzenie mocnej rodziny Episkopat Polski wprowadził roczne przygotowanie dla młodzieży 18-letniej. W naszej parafii rozpoczęły się spotkania dla młodzieży z rocznika 1996.

*

Do wieczności z naszej parafialnej wspólnoty Dawca Życia i Pan Śmierci powołał Gertrudę Fulek – matkę ks. Krzysztofa Fulka – proboszcza w parafii św. Andrzeja Boboli w Leszczynach. Śp. Gertruda Fulek przeżyła 75 lat, z tego prawie połowa w cierpieniu i chorobie.



Mieszkańcy Skrzyszowa często potocznie nazywani są *Grzybiorzami*. W tym roku również osoby pomagające w pracach parafialnych ubierały pełne koszyki smacznego grzybów.

*

14 września obchodzone było święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Podczas każdej mszy św. poświęcone zostały krzyże.

*

Rozpoczęły się w naszej parafii nauki przedmałżeńskie dla narzeczonych. Dokument z ukończenia tych nauk jest konieczny do zawarcia sakramentalnego małżeństwa. Nie traci on ważności wskutek upływu czasu. Zachęcam wszystkich narzeczonych, którzy w przyszłym roku, lub w następnych latach pragną zawrzeć małżeństwo, do uczestnictwa w tych naukach.

*

Za wszelką okazaną życzliwość i pomoc świadczoną naszej parafii wszystkim ofiarodawcom z serca płynącą wdzięczność: *Anonimowi Ofiarodawcy, Balcar Aleksandra Mirosław, Bienia Henryk, Dróżdż Klara Antoni, Durczok Andrzej, Gawlik Eugenia Marek, Grabiec Helena Rajnhold, Grzegoszycz Barbara Stanisław, Grzegoszycz Erna, Hałacz Stefania Jan, Jedlina Zbigniew, Kabut Adam, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Knura Maria Roman, Krzystała Helena, Laskowska Bogusława, Lichtarski Genowefa Julian, Marszolik Irena, Martynowski Andrzej Wiesława, Moczala Monika Adam, Och Barbara Mieczysław, Oślizło Aurelia Ludwik, Oślizło Regina Jerzy, Penkała Halina Roman, Peterek Leokadia, Pękała Alicja Roman, Piechaczek Danuta, Spandel Kornelia Czesław, Swoboda Halina Zenon, Szweda Erna, Toman Salomea, Wnuk Danuta Łucjan.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W.T.



Historie krzyżami znaczone

Czy potrafisz – drogi czytelniku – wyobrazić sobie swój dom bez znaku Krzyża św., czy Skrzyszów bez tych 15 przydrożnych krzyży? Ten kto potrafi to sobie wyobrazić, ma niezwykle, ale to naprawdę niezwykle wybujałą wyobraźnię! I lepiej – w tym wypadku – się jej pozbyć.

W ostatnim czasie na lokalnym rynku ukazała się książka autorstwa naszego parafianina p. Zygmunta Skupnia – „Historie krzyżami znaczone”.

Człowiek wychowany w katolickiej rodzinie wpojone ma pewne wartości i zachowania, np.: nauczono nas, że kiedy mijamy kościół, kaplicę czy krzyż przydrożny, zawsze się zegnamy. Czynimy to od najmłodszych lat. Wraz z wiekiem oprócz wpojonego znaku krzyża przychodziła głębsza refleksja i człowiek zadawał sobie pytanie, dlaczego krzyż czy kapliczka stała w tym miejscu, kto ją ufundował, jakie

miał motyw. Nie zawsze jednak znajdował odpowiedź.

Opracowanie p. Zygmunta Skupień jest doskonałą odpowiedzią dla człowieka zadającego sobie powyższe pytanie. Ponad 70 krzyży i kaplic przybliży nam historię ludzi zarówno poprzednich jak i współczesnych pokoleń. Cieszyć może fakt, że dzisiaj nie powstaje wcale mniej tych zewnętrznych znaków naszej wiary niż kiedyś. A to znaczy, że wiara ludzi tej ziemi jest ciągle żywa i znów będzie pięknym świadectwem dla przyszłych pokoleń.

Książka jest pięknie wydana, bogato ilustrowana, warta miejsca w naszej domowej bibliotece.

Serdeczne Bóg zapłać p. Zygmuntowi za to opracowanie.

ks. W.T.

Odpust u Sióstr

W nocy z 14/15 września co roku w kaplicy klasztornej naszych sióstr odbywa się modlitwne czuwanie. O każdej porze nocy każdy może wejść wtedy do kaplicy, by się modlić, adorować, czuć, by omówić z Jezusem ważne życiowe sprawy, może omówić z Nim swoje życie.

Rano zaś msza św. na zakończenie nocnego czuwania, która jest jednocześnie sumą odpustową kaplicy sióstr. Kaplica jest bowiem poświęcona Matce Bożej Bolesnej.

Tak było i w tym roku. Na sumie u sióstr zgromadziła się grupa wiernych z Rodziny bł. Edmunda, także dobrodzieje klasztoru, sióstr i ochronki.

Nasze Służebniczki są dobrym duchem w naszej parafii. Czynią wiele dobrego i za to im stokrotna wdzięczność i wielkie Bóg zapłać!

ks. W.T.

Dożynki gminne w naszej parafii

W modlitwie Pańskiej jedna z siedmiu prośb brzmi: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...” W tej prośbie zawarte jest przekonanie, że to „z Bożych rąk żyjemy, choć naszymi pracujemy...”

Wdzięczność dla Boga za Jego hojne dary gromadzi nas co roku na mszy św. dożynkowej. To właśnie msza dziękczynna za plony ziemi, które stanowią nasz pokarm codzienny.

Warto przypomnieć pewne prawdy związane z chlebem powszednim, czyli z darami stołu.

Pierwsza najważniejsza – nikt na świecie nie może być głodny. Jeśli są ludzie głodni – a niestety, to większość mieszkańców globu – to nie dlatego, że Opatrzność Boża o nich zapomniała. Bóg karmi każdego, ale w tym karmieniu posługuje się ludźmi. Żywności na świecie jest tak dużo, że wystarczy dla wszystkich. Problem jednak w tym, że syci mają jej za dużo, a jednak za mało wystarczająco dzielą się nią z głodnymi. Nie do przyjęcia jest utylizacja, czyli niszczenie nadwyżek żywności. Trzeba z całą stanowczością wołać, nawet krzyczeć na tych, którzy marnują żywność!!! I tu nie tylko chodzi o nieudolnych przywódców państw, którzy – chociażby jak Polska – mając nadwyżki nie potrafią zorganizować logistyki, aby one trafiły do potrzebujących – ale chodzi o każdego z nas. Mamy np. dużo owoców, trzeba je przerobić na różne przetwory, jeśli jeszcze zostanie, trzeba rozdawać, dzielić się z wszystkimi. Marnując żywność – obyśmy kiedyś nie szukali jej głodni w śmietnikach!!!

Przy tej okazji przypomnieć trzeba o pięknych zwyczajach, jak robienie znaku Krzyża św. na każdym

nowo napieczanym bochenku chleba, o całowaniu chleba, gdy ten upadnie na ziemię. Ważne też jest i godne przypomnienia, by nie wybrzydzać w jedzeniu, by wziąć tyle jedzenia na swój talerz ile potrafię zjeść.

Dodać należy jeszcze, że pozostałości z jedzenia nie powinny nigdy trafić do kubła na śmieci. Łańcuch pokarmowy jest długi, są zwierzęta domowe, które zjedzą tzw. resztki. A jeśli tych już nie ma w gospodarstwie domowym, to mamy sąsiadów, którzy te zwierzęta mają. Wystarczy trochę dobrej woli, aby nic czym hojna Boża ręka nas karmi się nie zmarnowało.

Wszystkim bez wyjątku za organizację tegorocznych dożynek i wszystkim, którzy się dzielą darami stołu serdeczne Bóg zapłać!

ks. W.T.







Rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego

W najbliższy poniedziałek dzwonek szkolny już czwarty tydzień będzie ogłaszał uczniom naszego Zespołu Szkół w Skrzyszowie koniec przerwy – początek zajęć i odwrotnie.

Przed pierwszym dzwonkiem dzieci, młodzież, nauczyciele, wychowawcy, katecheci, personel przedszkola i szkoły zgromadzili się w naszej świątyni, by rozpocząć nowy rok szkolny i katechetyczny.

Zdobywanie wiedzy o wszechświecie, przyrodzie ożywionej i nieożywionej, to przecież nic innego jak odkrywanie praw i zasad wpisanych przez Stwórcę. Człowiek poznając ten świat, odkrywając prawa, zasady, prawa fizyki, równania matematyczne, wcale ich nie tworzy, tylko poznaje to, co Stwórca wpisał w naturę wszechświata. Jak biedny i śmieszny jest ten człowiek, który zdobywając wiedzę i poznając pewne prawa czyni się ich stwórcą i panem. Oj biedny i głupi – jak mówi Pismo Święte – taki jest człowiek.

Trzeba więc rozpocząć kolejny rok zdobywania wszelkiej wiedzy z Duchem Świętym, aby przede wszystkim pomógł człowiekowi iść przez życie w pokorze. To bowiem pycha prowadzi człowieka do odrzucenia Boga i zatajenia wszelkiej prawdy.

Kaznodzieja podczas homilii rozpoczynającej nowy rok w szkole zaproponował wszystkim, aby modlitwa do Ducha Świętego była podstawową codzienną modlitwą. Jest to modlitwa dla uczniów, nauczycieli, rodziców i wszystkich wychowawców.

W nowym roku szkolnym powróciła msza św. szkolna odprawiana w każdy czwartek o godz. 17.00. Proszę rodziców, by pomagali swoim pociechom w uczestnictwie w tej mszy św.

Na pierwszej mszy św. szkolnej poświęcone zostały uczniom klas pierwszych szkoły podstawowej przybory szkolne i tornistry.

W kościele odbyła się też zbiórka przyborów szkolnych na wyprawkę dla dzieci z rodzin mniej zamożnych. Zostały przekazane Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Godowie. Plecaki na te przybory podarował Caritas katowicki.

Niech Światło Ducha Świętego prowadzi każdego z nas w tym nowym roku szkolnym.

ks. W.T.



Rycerz Bożego Grobu

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego jest świętem patronalnym Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie. O tym zakonie pisaliśmy w poprzednim numerze parafialnej gazetki.

Temat ten stał się bardzo aktualny w naszym środowisku, ponieważ nasz parafianin Andrzej Pałka został Bożogrobcem (to popularne określenie rycerzy tego zakonu).

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego przypadło w tym roku w niedzielę. Na sumie odbyło się jego uroczyste wprowadzenie do parafialnej wspólnoty. Przybyli na tę uroczystość inni Kawalerowie i jedna Dama oraz Komandor ks. prałat Krzysztof Bąk. On też przewodniczył uroczystej liturgii mszy św. i wygłosił Słowo Boże. Zakon Bożogrobców powstał prawie 1000 lat temu do pomocy pielgrzymom odbywającym pielgrzymki do Bożego Grobu

w Jerozolimie. Dzisiaj ich główne zadanie to pomoc finansowa w utrzymaniu świętych dla chrześcijan miejsc, jakimi są Bazylika Grobu Pańskiego w Jerozolimie, Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem, a także pomoc katolikom w Ziemi Świętej.

Podczas mszy św. w prezbiterium stała Relikwia Krzyża Świętego, która jest własnością Rycerzy Świętego Grobu Bożego.

Życzymy naszemu parafianinowi, szafarzowi i rycerzowi w jednej osobie Bożych łask w owocnej służbie swojej rodzinie i naszej parafii, a nade wszystko ciągłego pogłębiania więzi z Jezusem Chrystusem.

ks. W. T.



Dzień Chorych

We wspomnienie Matki Bożej Bolesnej, czyli 15 września, w naszej parafii jest organizowany już od wielu lat Dzień Chorych.

W tym roku do przeżycia z nami tego dnia zaproszony został Krajowy Duszpasterz Chorych – ks. dr Wojciech Bartoszek. Jest jednocześnie redaktorem miesięcznika dobrze znanego chorem – *Apostolstwo Chorych*. Ks. Wojciechowi towarzyszyli małżonkowie: Łucja i Stanisław.

Pan Jezus podczas ziemskiego pobytu wiele czasu poświęcił chorym. Najwięcej cudów dokonanych przez Pana Jezusa, a opisanych w ewangeliach, to uzdrowienia chorych z różnych ich dolegliwości.

W Kościele chorzy też mają swoje specjalne miejsce. To dla tej grupy ludzi Chrystus pozostawił sakrament namaszczenia chorych, wiele modlitw jest za ludzi chorych i dla ludzi dotkniętych cierpieniem.

Chorzy, którzy przybyli do naszej świątyni na Dzień Chorych, skorzystali z sakramentu pokuty, sakramentu namaszczenia chorych, Komunii Świętej, ubogaceni zostali słowem Bożym w czasie mszy św. ofiarowanej w ich intencji, otrzymali błogosławieństwo lourdckie, czyli indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Po duchowych przeżyciach w kościele, wszyscy zaproszeni zostali na spotkanie w salce domu katechetycznego przy kawie, herbacie i pysznym kołoczku, który zawsze jest darem p. Marii i Jana Klapuch, za co im serdeczne Bóg zapłać!

W samo południe ks. Wojciech Bartoszek nawiedził jeszcze z posługą sakramentalną pensjonariuszy Domu Seniora *Gwarek*. Prawie trzydziestu mieszkańcom tego domu udzielony został sakrament namaszczenia chorych i Komunia św. Towarzyszyła temu modlitwa i żywy śpiew pieśni. W tym miejscu słowa wdzięczności i uznania dla gospodarzy tego domu i całego personelu za okazywaną troskę o ciało i duszę swoich podopiecznych.

Dzień Chorych to ważne wydarzenie duszpasterskie w naszej parafii. Bóg zapłać wszystkim, którzy pomagali w jego organizacji, szczególnie parafialnemu Zespołowi Charytatywnemu.

ks. W. T.





Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

8 września przypada święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Pierwsze wzmianki o liturgicznym obchodzie narodzin Maryi pochodzą z VI w. Święto powstało prawdopodobnie w Syrii, gdy po Soborze Efeskim kult maryjny w Kościele przybrał zdecydowanie na sile. Wprowadzenie tego święta przypisuje się papieżowi, św. Sergiuszowi I w 688 r. Datę 8 września Kościół przyjął ze Wschodu - w tym dniu obchód ten znajdował się w sakramentarzach gelazjańskim i gregoriańskim.

W Polsce święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ma także nazwę Matki Bożej Siewnej. Był bowiem dawny zwyczaj, że dopiero po tym święcie i uprzątnięciu pól, zaczynało się siew. Lud chciał najpierw, aby rzucone w ziemię ziarno pobłogosławiła Boża Rodzicielka. Do ziarna siewnego mieszano ziarno wyluskane z kłosów, które były wraz z kwiatami i ziołami poświęcane w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, by uprosić sobie dobry urodzaj. Na Podhalu święto 8 września nazywano Zitosiewną, gdyż tam sieje się wtedy żyto. W święto Matki Bożej Siewnej urządzano także dożynki.

We Włoszech i niektórych krajach łacińskich istnieje kult Maryi-Dziecięcia. We Włoszech istnieją nawet sanktuaria - a więc miejsca, gdzie są czczone jako cudowne - figurki i obrazy Maryi-Niemowlęcia w kołysce. Do nich należą między innymi: *Madonna Bambina* w Forno Canavese, *Madonna Bambina* w katedrze mediolańskiej - najwspanialszej świątyni wzniesionej pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny; *Madonna Bambina* w kaplicy domu generalnego Sióstr Miłosierdzia. Matka Boża-Dzieciątka jest główną patronką tego zgromadzenia. Czwarte sanktuarium Matki Bożej-Dzieciątka jest w Mercatello - znajduje się tam obraz namalowany przez św. Weronikę Giuliani (+ 1727).

Nie tylko Włosi mogą się poszczycić wspaniałymi świątyniami pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W pobliskim Pszowie tamtejsza bazylika również jest pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, a we wrześniu wielu pielgrzymów przybywa na bardzo uroczyste obchodzone uroczystości odpustowe do swej Uśmiechniętej Pani.

W dawnych czasach w Pszowie krzyżowały się najważniejsze trakty handlowe z południa Europy nad Morze Bałtyckie, z Małopolski do Czech. Już w 1293 roku zbudowano tu pierwszy drewniany kościółek pod wezwaniem Świętego Krzyża, a w 1350 roku mury pod wezwaniem Wszystkich Świętych.

Wiara katolicka odgrywała ważną rolę w śląskiej tożsamości, a przywiązanie do Matki Bożej w jasnogórskiej ikonie, którą w czasach najazdu szwedzkiego przez 10 lat przechowywano na Śląsku, spowodowało, że lud Śląska



przybywał do Niej na Jasną Górę. Z pielgrzymki w 1722 roku wierni przywieźli dla swojego kościoła poświęconą kopię Czarnej Madonny. W trudnych warunkach pielgrzymowania obraz uległ dość poważnym uszkodzeniom. Oddano go do renowacji wodziśławskiemu malarzowi Franciszkowi Siedleckiemu. Ten, zachowując charakterystyczny układ jasnogórskiej ikony, nieco zmienił rysy i spojrzenie Madonny i Dzieciątka Jezus, rozjaśnił Ich twarze i obdarzył cieniem uśmiechu. Efekt był zaskakujący lecz piękny, pomimo tego, że wizerunek niewiele przypominał ten z Częstochowy.

Do Pszowa zaczęły przybywać tłumy wiernych z całego Śląska i Moraw. Kult zaczął się rozwijać, a Madonnę z Pszowa zaczęto nazywać Matką Bożą Uśmiechniętą. Pojawiły się pierwsze wota - świadectwa cudownych uzdrowień, a dziesięć lat później ukoronowano Matkę Pszowską złotymi koronami. Dokonał tego opat cysterski z Rud Raciborskich. Ponieważ nieduży pod względem objętości kościół p.w. Wszystkich Świętych nie

mógł pomieścić pielgrzymów, w 1743 r. rozpoczęto budowę, a już 4 lata później, co jak na tamte czasy można by powiedzieć było nadzwyczaj szybkim przedsięwzięciem, ukończono świątynię. Jej kształt pozostał niezmienny po obecne czasy. Świątyni nadano tytuł Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Obraz Matki Bożej Pszowskiej umieszczono w głównym ołtarzu.

W tym samym też 1774 roku biskup wrocławski już oficjalnie nazwał wizerunek Jasnej Madonny - "łaskami słynącym". Ślężacy bardzo czcili swoją Uśmiechniętą Panią i pielgrzymowali coraz liczniej do Pszowa ofiarując ufnie swej Matce prośby oraz wota dziękczynne za otrzymane łaski. Jednak czas zaborów, brak poszanowania zaborców do religii i obiektów sakralnych przyniósł wiele nieodwracalnych zniszczeń i grabieży w kościołach. Nie ominęły one również kościoła w Pszowie. Jednak, kiedy w 1809 r. zaborcze władze pruskie skonfiskowały pozostawiane u Pani w Pszowie wota (w 1801 r. naliczono ich 156) to wkrótce pojawiły się nowe, a Pszów wraz z Frydkiem na Śląsku Morawskim w Cesarstwie Austriackim, stał się głównym miejscem pielgrzymkowym regionu. Przez cały wiek XIX nie ustawał napływ pielgrzymów. Na główny odpust Narodzenia Najświętszej Maryi Panny przybywało średnio od 7 000 do 25 000 pielgrzymów. Dla nich wybudowano w 1855 roku stację Drogi Krzyżowej na placu kościelnym,

a w latach 1915 - 1929 zbudowano kalwarię z 14 kaplicami w lesie odległym o 2 km od kościoła. Modlono się o różne łaski: o życie, zdrowie, w sprawach osobistych.

Życie miasteczka od 1842 roku związane jest z Kopalnią Węgla Kamiennego "Anna". Górnicy, a także ich rodziny przez pokolenia modliły się ufnie wzywając opieki



i pomocy podczas niebezpiecznej pracy.

Wotów Matce Bożej przybywało. Za ołtarzem stał kiedyś cały las drewnianych lasek i kul, bo ci, co odzyskiwali zdrowie, zostawiali je na pamiątkę i wracali bez nich.

W okresie okupacji niemieckiej w latach 1939-1945, Śląsk włączono do Rzeszy, zakazano wszelkich pielgrzymek, kazań i nabożeństw w języku polskim. Niemcy zabrali i zniszczyli zabytkowe sztandary i obrazy z polskimi napisami.

W 1945 roku, na pierwszy powojenny odpust do sanktuarium przybyło 50 000 pielgrzymów, w podziękę za przeżycie okupacji i z prośbami o dalsze łaski. Mijały lata, Matka Boża obdarzała uśmiechem nowe pokolenia. W 1968 roku odwiedził sanktuarium ks. kardynał Karol Wojtyła, późniejszy papież. Kiedy w 1979 roku ordynariusz katowicki biskup Herbert Bednorz nakładał Matce Bożej kolejne korony poświęcone osobiście przez Ojca Świętego Jana Pawła II, towarzyszyły temu papieskie słowa: "... by uśmiech Matki Bożej Pszowskiej przybliżał niezgłębione bogactwo Tajemnicy Wcielenia, a ten nowy akt czci i miłości wobec Bogurodzicy uwrzadliwał jeszcze bardziej serca wiernego ludu śląskiego na Jej zawsze aktualne słowa... Zróbcie wszystko, cokolwiek powie Syn mój...".

Nie ustaje kult Matki Bożej Pszowskiej. Co roku przewija się przez sanktuarium Maryjne około 100 000 pielgrzymów z różnych stron Polski i nie tylko. W każdą środę wierni parafii biorą udział w uroczystym nabożeństwie ku czci Matki Boskiej Pszowskiej. Na odpust Narodzenia Matki Bożej ze wszystkich stron podążają pielgrzymki. Każdą z nich serdecznie witają kapłani i przed samym wejściem do bazyliki rżęsiście kropią wodą święconą. Dwie wieże kościoła, jak wyciągnięte ramiona Matki przygarniają każdego. Piękny zwyczaj obchodzenia ołtarza jest darem i bliskim powitaniem z Królową serc, o której mówi pieśń:

„Królową jesteś nad doliną Odry.
I złotym kluczem do Morawskiej Bramy.
Dla ziemi śląskiej Boskim darem szczodrym.
Twój uśmiech leczy wszystkie serca rany.”

Kiedy klęka się tak bliźniutko Matki Bożej, a Ona patrzy na każdego z nas z tym ciepłym uśmiechem na twarzy jest to ogromne wewnętrzne przeżycie, którego nie da się opisać słowami. Tam po prostu trzeba być...

oprac. na podstawie: brewiarz.pl,
miesięcznik „Cuda i łaski” 1/2011
A. R.

Plan peregrynacji ikony Świętej Rodziny - 30.IX. - 20.X.2014

DATA	NR DOMU	RODZINA	DATA	NR DOMU	RODZINA
II – ul. Olszyńska			III – ul. Ks. Wallacha L		
30.IX	12	SONTOWSKA, BOENISZ	30.IX	119	BABILAS, BABILAS, BABILAS
01.X.	14	ZAWIŁOWICZ	01.X.	121	WOJACZEK
02.X.	16	PENKAŁA, PENKAŁA	02.X.	123	GAWLICZEK, GAWLICZEK, KRÓL
03.X.	17	TROJANOWSKI	03.X.	125	KUŚ
04.X.	19	SZCZEPAŃSKI, SZCZEPAŃSKI, BOZIŃSKI	04.X.	127	PIECHACZEK
05.X.	20	WEINDICH	05.X.	129	PAWLAS
06.X.	21	SMOLORZ	06.X.	131	KOPIEC, DRASTIG
07.X.	22	SMOLORZ, MAJ	07.X.	133	SITEK, SITEK KRAMPOŁOWA
08.X.	24	WNUK, WNUK, CZERWICKI-WNUK	08.X.	135	TEKIELI
			09.X.	137	GRZEGOSZCZYK
			10.X.	141	KŁOSEK, SMOŁKA
			11.X.	143	WITKOWSKI
			12.X.	147	MAJZNER, MAJZNER
			13.X.	149	PRZYBYŁA, PRZYBYŁA
			14.X.	149A	SALAMON, SALAMON
			15.X.	151	SURMA
			16.X.	151A	KLEPEK
			17.X.	155	BRYŁA
			18.X.	155A	BUCHCIK
			19.X.	159	DRAGAN
			20.X.	153	KLEPEK

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek 8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek nieczynne
Środa 8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek 7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Piątek 16.00 – 17.00
Sobota 16.00 – 17.00

BRAMY PIEKELNE NIE ZWYCIĘŻĄ!

*Szatan głosi od stuleci,
że gmach wiary się rozleci.
Łódź Piotrowa pójdzie na dno,
wszędzie wojny, kłamstwo, bagno.
Brak powołań do zakonów,
mniej narodzin niżli zgonów.
Tam, gdzie w sercu wiara zgasła,
takie oto krząq hasła:*

*Szatan Kościół atakuje,
grzech wierzących rozdmuchuje.
Zmyśla, kłamie ile wlezie,
straszne urządzając rzezie,
pali, gwałci i morduje,
nawet dzieci angażuje.*

*Kościół krytyk się nie boi,
bo na Bożej skale stoi.
I stać będzie po wiek wieków,
więc zastanów się człowieku.
Dokąd zmierzasz, czego szukasz
I do jakich drzwi ty pukasz?
Jakie są twe ziemskie cele?
Czego szukasz tu, w Kościele?*

*Chrystus Kościół swój założył,
drzwi każdemu też otworzył!
Bóg jest Ojcem dla człowieka,
na każdego w niebie czeka.
Nim złożymy ciało w grobie,
mówmy: "JEZU, UFAM TOBIE!"*

ks. J. T. SVD
2014

Aktualne prace parafialne

Jak na razie nie ma mowy o zwalnianiu tempa prac w naszej parafii. Front robót jest wielki. Nie sposób wymienić wszystkiego, ograniczymy się do niektórych.

Wymienione zostało oświetlenie dużego krzyża na wieży naszego kościoła. Do tego zadania sprowadzony został alpinista. Nie lada to wyczyn wydostać się na kopułę wieży, a potem na linach wisieć na prawie 5-metrowym krzyżu. Z dołu nie wygląda to groźnie, ale perspektywa zmienia się radykalnie od góry. Cel jednak został osiągnięty – krzyż znów w nocy pięknie świeci.

Została zachowana część piwnic starego probostwa. Zachowana część została obłożona nowym murem, a strop zabezpieczony wylewką. W przyszłości strop zostanie wykorzystany jako scena np. na festyny parafialne. Piwniczka wewnątrz wymaga gruntownego remontu.

Trwają prace nad utwardzeniem prawie 400 metrów kwadratowych terenu wokół starego probostwa. To tylko część tego terenu, który będzie

służył jako parking dla samochodów. To poważna inwestycja, wymagająca wielkiego nakładu sił i środków finansowych.

Trwają prace także nad budową postumentu pod figurę św. Michała Archanioła, przywiezioną w kwietniu z Sanktuarium Monte San Angelo we Włoszech. Zostanie poświęcona podczas odpustu ku czci św. Michała.

Trwają też prace wykończeniowe toalet ogólnodostępnych znajdujących się w budynku nowego probostwa, jak również pomieszczeń socjalnych związanych z łaźnią ogólnodostępną. Więcej na ten i inne tematy w kolejnych numerach gazetki i w ogłoszeniach parafialnych.

Bóg zapłać wszystkim pomagającym i wspierającym dzieła parafialne.

ks. W. T.







W ostatnim czasie:

***Pierwszą Rocznicę Urodzin
i Chrztu św. obchodzili:***



Dawid Hejna



Mateusz Pękała

***Przez Chrzt Świąty
do naszej Wspólnoty Kościoła
włączona została:***



Julia Weronika Wnuk - c. Cezarego i Katarzyny

Requiescant in pace...



Gertruda Fulek lat 75

Jubilaci:



Antoni Krzystała 60. Rocznicą Urodzin



Michał Kosider 18. Rocznicą Urodzin



Maria Kozłowska 80. Rocznicą Urodzin

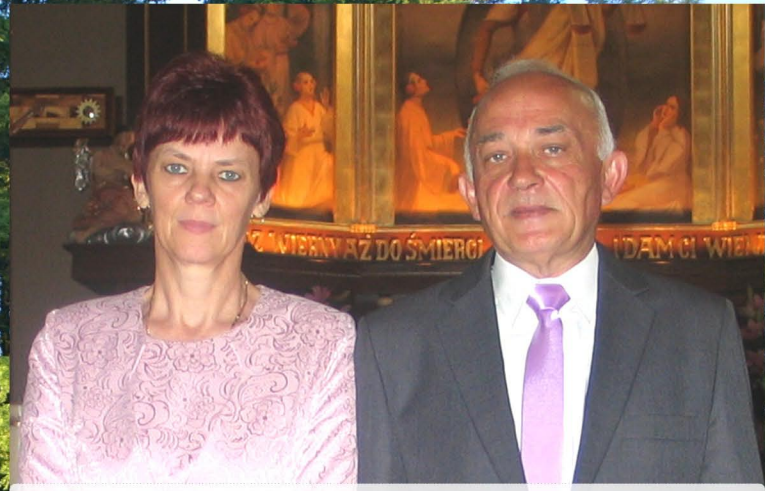
Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608 e-mail: tatarczykw@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow.katowice.opoka.org.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali:
ks. Witold Tatarczyk, ks. Józef Tatarczyk,
Anna Robak.
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Jubilaci:



Nina i Damian Kielkowski - 20. Rocznica Małżeństwa



Halina i Stanisław Sikora - 30. Rocznica Małżeństwa



Rocznik 1944 - 70-ta Rocznica Urodzin

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Wioleta Mizia - Mateusz Lenczyk



Monika Okoń - Thomas Beregh